

MIEJSKI SORT, Nie pozwól (feat. Żary, Szczurek)

Raz, raz, raz, raz,
Warszawa

Szum da WWA da szum WWA da szum tu
Wrzuć na wagę ponad kilo dla równego rachunku
Nie Pozwól, żeby ktoś narzucił Ci swą prawdę
Idź do przodu, z godnością trzymaj zasady twarde
/2x

[Dudek RPK:]

Człowiek urodził się po to, by móc stąpać po tej ziemi
Nie Pozwól wariacikowi, by ktoś Twoje plany zmienił
Nie Pozwól swej nadziei wystawić się na próbę
Jeden pierdolony błąd nie wchodzi tu w rachubę
Nie Pozwól na rozróbę, gdy ktoś daje Ci dobro
Nie Pozwól na podróbę, gdy chcą kserować godność
Ten co się spoufała goniony - nara nara,
Nie pozwolę chyba nigdy, by ktoś nurt ten rozpierdalał
Fala, nie pozwolę, by zalał się teren
Treść leci na bit, wypełniamy atmosferę
Lamus dostaję na ja, na japę, znajdując się w nucie
Witam Ciebie z tej strony DDK, RPK ujdiesz
Szum da WWA da szum tu gruntu buntu szpik ratunku
Takie rapy taki styl wrzuć to wyjdź i się nie bunkruj
Nie pozwól zabrać se czegoś co i tak Ci zabiorą
Wolność dla tych co żyć się nie boją!

[Narczyk:]

Nie pozwól nigdy ziom, aby kiedyś ktoś
Narzucił Tobie swoją chorą złość
Niech cały fałsz odejdzie w nicość
Niech każdy z was zamilczy dość
W Moim Sercu Miłość na zawsze zagościła
To kochana rodzina i warszawska ulica
Na zawsze sprawiła, że jestem Tym kim jestem
I co by się nie działo
Przed siebie dalej śmiało
Podążam w dobrą stronę
Od życia ciągle biorę garściami co najlepsze
Całej reszty nie chcę
Bo to jest tu nieważne, ważni są bliscy ludzie
Ja nigdy nie pozwolę
Wyrzucić wam krzywdy!

Szum da WWA da szum WWA da szum tu
Wrzuć na wagę ponad kilo dla równego rachunku
Nie Pozwól żeby ktoś narzucił Ci swą prawdę
Idź do przodu, z godnością trzymaj zasady twarde
/2x

[Żary JLB:]

Nie pozwól człowiekowi, by wolność Ci zabrali
Nie dopuść do tego, by skuli Cię w kajdany
Zarabiając na ulicy liczysz się z konsekwencjami
Psy tylko czyhają na żyjących z nielegali
Ma coś nie wypalić, lepiej sobie to odpuścić
Nie pozwolić na to i do tego nie dopuścić
By zaważyć swoje życie jednym błędem głupim
Wielu chce na skróty, wielu z nich drogę gubi!

[Szczurek JLB:]

Masz własny rozum, nie pozwól dać się ogłupić
Wszyscy od zawsze to wiedzą - wszystkiego nie da się kupić
Zdobywasz latami, w sekundę nie pozwól stracić

Jeśli nie wiesz o czym mowa, gdy słyszysz że trzeba walczyć
Trzeba zaciskać pięści, trzeba bronić swoich racji
Mówisz, że nie mam racji? Nie byłeś w tej sytuacji
Więc nie pozwól na to, abyś poddał się bez walki
Nie Pozwól dać się złapać, bo skują znowu w kajdanki
A wtedy ziom otworzysz oczy w systemie matni
Nie pozwól na to, by ten dzień był tym ostatnim
Głowa do góry i bez załamki, JLB dzieci ulicy
Miejski sort w hemp armii

[Żary JLB:]

Nie Pozwól dobrego imienia ekipy splamić
Powiedz ilu było takich, którzy chcieli wadzić?
Nie dali sobie rady, bo umiemy sobie radzić
Wiemy w czym jest siła - w jedności naszych braci
Nie musimy sobie kadzić by otrzymać tu szacunek
Każdy z nas sam dba o własny wizerunek
Jeden jest warunek - szczerłość przede wszystkim
Nie pozwalaj na to, abyś ranił swoich bliskich

Szum da WWA da szum WWA da szum tu
Wrzuć na wagę ponad kilo dla równego rachunku
Nie pozwól, żeby ktoś narzucił Ci swą prawdę
Idź do przodu z godnością, trzymaj zasady twarde
/2x

[Kłyza:]

Nie pozwól nigdy na to, by ktoś zaproszył oko
Kontroluj swoje ruchy i wierz w siebie głęboko
Zachowuj się godnie, i dbaj o swoich bliskich
W ten sposób przyjacielu przeciwności wszystkie zniszczysz
Nie pozwól nigdy na to, gdy ziomek twój w potrzebie
Zostawić bez pomocy - bo to wróci do Ciebie
Pomocną brata dłoń nie przeliczysz na monety
Kilku już tak myślało - pomylili się niestety
Ulicznie, hardcorowo, lecz zawsze z zasadami
Ilu takich co kłamało okazało się hienami
Nie pozwól nigdy na to, by byli w otoczeniu
Jedna chwila nieuwagi możesz znaleźć się w więzieniu
Nie spadnij do parteru na życiowym zakręcie
Idź po swoje charakternie, a wtedy dobrze będzie
Nie dopuść do tego, by ktoś nazwał Cię szmatą
By ktoś szargał dobre imię, nie pozwól nigdy na to!

[Warunia:]

Nigdy nie pozwolę skrzywdzić swoich bliskich
Nie dam splamić ich imienia, musiałbyś mi przeciąć żyły
Pozdrowki dla rodziny, chociaż w domu bywa różnie
Mogę być wkurwiony, lecz uczucia nie odrzucę
Staram się być w porządku i tak być zapamiętany
Nie splamię swego honoru, dla pieniędzy jebanych
Czas leczy rany, rysa na bani zostaje
Nigdy nie pozwól na to, by Cię otaczali dranie
Miej swoje zdanie, nigdy nie pozwól na zmianę
Życie jest jak karuzela, jak za szybko to wypadniesz
Twardo na glebie, zawsze z zasadami
Nigdy nie pozwól na to, żeby ktoś Cię omamił

Szum da WWA da szum WWA da szum tu
Wrzuć na wagę ponad kilo dla równego rachunku
Nie pozwól, żeby ktoś narzucił Ci swą prawdę
Idź do przodu z godnością, trzymaj zasady twarde
/2x